

ODBITKA Z „GOŃCA“.

K. Laskowski (El.)

Żralalja polityczna.

(Operetka wyborcza).

OSOBY:

TENOR — POLITYCZNY.

BARYTON — POLITYCZNY.

SUFRAŻYSTKA NEOSŁOWIAŃSKA.]

REŻYSER.

CHÓRY MIESZANE REALNO-ENDECKIE.

Rzecz się dzieje w Warszawie.



INSTYTUT
KRAJAN LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63



4718

(Scena przedstawia „Wolną okolicę“ przed ratuszem).

TENOR (wychodząc z lewej kulisy pędzi szybko ku prawej).

Szumia jodły na gór szczycie

Szumia sobie w dal...

Choć wesoło pędzę życie

Lecz za Dumą żal!

Przecież kraju interesem,

Abym został ja prezesem.

Polskie koło

Niech na czoło

Znów wysunie mię!

(Idzie ku rampie. Z prawej kulisy wysuwa się baryton.)

BARYTON.

Ro-ro-manie!

TENOR.

Lu-lu-dwiku!

BARYTON.

Nasz Hetmanie.

TENOR.

Polityku!

BARYTON. (Na nutę z „Pani Angół”)

Aby nie wpaść

W jaką zgubną sieć

I uzyskać wpływ

Na wyborców głos

Po-o-trzeba

Realny program mieć

A przy programie } bis

Nos... nos... nos!

TENOR (na nutę „Straszного Dworu“).

Dobrze mówisz, panie bracie!

Przewyborny jest twój plan!

Ja was, wy mnie popieracie

Pana ja—a mnie znów pan!

TENOR I BARYTON (duet).

Dobrze mówisz panie bracie	Zgoda, zgoda panie bracie!
Aprobuję cały plan,	Gdys realny przyjął plan,
Jeśli głosy za mną dacie	Lecz warunek, deputacie,
Zrobię to, co każesz pan!	Byś, co każem, robił pan!

CHÓR ZA SCENĄ.

(Na nutę: „Niech krążą, niech krążą kielichy...)

Głosujmy! głosujmy
Na posta z Warszawy!
Niech każdy spieszy ile sił!
Czy będzie nim lewy,
Środkowy, czy prawy...
To wszystko jedno!
Byle był!

(Wychodzą na scenę).

Głosujmy więc dopóki czas!

TENOR.

Głosujmy wraz!

BARYTON.

Głosujmy wraz!

BARYTON I TENOR NA TLE CHÓRU.

Aby nie wpaść
W jaką zgubną sieć
I do dumskich sfer
W lot przesadzić rów...
Po-o-trzeba
Realny erogram mieć
A przy programie
Żołądek zdrów!

(Baryton wysuwa się za lewą kulisę). ;

TENOR (na nutę „Orfeusza w piekle).

Kiedym ja był postem z Warszawy,
Na honor! wszystko-m jadać mógł,
Nawet niestrawne tak potrawy
Jak: ucha! stierlat! lub pi-róg!
I dzisiaj jeszcze u Dunona
Pokażę światu, jakim zuch!
Choć Chelmszczyzna uchwalona,
Przy samorządzie zjem za dwóch!
Aha! Aha!
Acha! ha! ha!

BARYTON (wbiegając z płaczem).

O boleści!
Okropne przynoszą wieści!

CHÓR.

Mów! prędzej mów!
Nie żałuj słów!

BARYTON (szlochając na nutę: „Ewa! ajajaj!”)

Duma! ajajaj!
Duma! ajajaj!
Co za straszny zgrzyt!
W piątym cyrkułe
(Płacę już czule)
Może wyjść z urny Żyć

TENOR (na nutę Fausta).

Żegnajcie mi marzenia o sławie,
Nie będę więc posłował Warszawie!

CHÓR MĘSKI.

Porzuć Fausta,
Rozpogódź usta,
Bo wiemy skąd
Pochodzi błąd!
(na nutę „Zielonej wyspy“).
Bez kobiet, bez kobiet
To ciało jest bez duszy,
Roślinność pośród suszy,
Roślinność pośród suszy.

CHÓR ZENSKI.

Kto chce coś znaczyć w polityce

CHÓR MĘSKI.

Osiągnąć ma realny cel...

CHÓR ŻEŃSKI.

Musi się trzymać za spódnice..

CHÓR MĘSKI.

Winien mlec swoją panią Stael!

BARYTON.

Mam! taką mam,
Przywiodę wam!

CHÓR.

On na wszystko poradził,
Zaraz damę sprowadził!

BARYTON (na nutę „Precz! precz smutek wszelki!“).

Zaraz taką przyprowadzę,
Co z wystawą była w Pradze,
Jadła, piła i mówiła
Niczem Kramarz sam!

CHÓR.

Jadła, piła i mówiła
Niczem Kramarz sam!

(Pauza. Muzyka gra intermezzo z motywów „Gde domow
mój“ i z „Wroga kobiet“).

SUFRAŻYSTKA (wbiega w podskokach, śpiewając na nutę
„Wroga kobiet“).

Kommen Sie, Kommen Sie polka tańczyć,
Jak śpiewa nasz bratyniec Czech,
Neosłowianizm razem niańczyć
Wśród polskich strzech, wśród polskich strzech!
(tańczy).

TENOR (na nutę „Fausta“).

Czy nie pozwolisz mi,
O młoda, piękna damo!
Bym towarzyszył ci,
Gdyż i ja chce toż samo!

SUFRAŻYSTKA (na nutę „Halki“).

O mój Sokole!

TENOR.

O, Śleczna ma!

BARYTON.

Tymczasem niech kapela gra!

SUFRAŻYSTKA.

A teraz pójdźmy razem w tan
Przez Neosłowiański łan!

(Tańczą obydwójce śpiewając).

Kommen Sie, Kommen Sie Polka tańczyć
Raz w prawo zwrot, raz w lewo zwrot.
Neosłowianizm musi niańczyć
Kto jest prawdziwy patrijot!
(Hopsa, hopsa, hopsasa).

SUFRAŻYSTKA

Sokole mój!

TENOR.

O „Śleczna“ ma!

BARYTON (do sufrażystki).

Pozwól teraz, że i ja
Skoczę z tobą hopsasa!
(Sufrażystka podaje rękę Barytonowi).

TENOR (z rozpaczą).

Porzucasz mnie!

SUFRAŻYSTKA.

O nie! o nie!
Dwuch podzielię swą osobą
Teraz z nim, a później z tobą!

BARYTON (do Tenora).

Ustąp-że dla przyjaciela...

(Do muzyki).

Z mazowiecka grzmij kapela!

(Orkiestra zaczyna „Gajda trojka!”)

Gajda! trojka! śnieg puszysty,

Będzie mazur zadzierzysty!

I hołupce w prawo, w lewo

To nad Wisłą, to nad Newą!

(Puszcza się w taniec).

TENOR. (Odchodząc urywa kawałek kulisy imitującej kwiaty).

Kwiatki! wyjawcie jej

Cel duszy mej...

Niechże jej słowik gwiznie

O całej Słowiańczyźnie!

Bo, gdy ja gwizdać mam —

Co? Nie wiem sam!

Wyście nadzieję mają.

Pomówcie z nią,

Niech po cyrkulach lata

Po głos na deputata,

Wszak tam gdzie z djabełem źle

Czort babę śle!

CHÓR (nasłuchując).

(na nutę walca z „Dzwonów Kornewilskich“)

Znów o boleści!

Zewsząd źle wieści

Naokół słyhać

Złowieszczy świst.

Brak głosów prawie

W całej Warszawie,

Niema połowy

Dawniejszych list!

(na nutę „Nie tak to *illo tempore*“)

Nie tak to *illo tempore* bywało,

Gdy o wyborach depesze doniosły,

Za drugiej Dumy, w całym mieście wrzało;

Kogo karetką wysłać między posły?

Dzisiaj idź gdzie chcesz, nigdzie ani dudu,

Po latach tłustych nastąpiły chude,

A *vox populi*, głos powszechny ludu

Głosi z przekazem: Wszystko psu na bude!

REŻYSER (wbiegając) do tenora i barytona

Widzę: taniec i dziewczyna

Zkądże więc ta smutna mina?

(Wita się z wszystkimi).

BARYTON (na nutę „Pięknej Heleny“).

Warszawa od wyborów stroni,
W kąć poszedł nasz realny plan,
Próżno-m o Dumie mówił do niej
W neostowiański poszedł tan!
Hopsa! hopsa! hopsasa!

TENOR.

i ja! i ja! i ja!

REŻYSER (na nutę z „Gasparona“)

Wracam właśnie
Z Bagateli —
Powiadam państwu
Jaki tłum!
Tylu osób
W czerni, w bieli
Nie widziała
Żadna z Dum!
Więc zamiast czoła smucić
Możecie ze mną nucić:
Bagateła... tela... ela...
Ba—gatee—la!
Chociaż panie
W swym organie
Nieraz przytyk
Dałeś mi,
Dziś Ludwiku
Bez przytyku
Chce cię odwieść
Z drogi złej.
Miał Duma czoło smucić,
Pójdź, będziem społem nucić:
O tej Dumie w gęstym tłumie
Ani *be ni mel*

TENOR.

Lecz pomyśl o przyszłości!
Któż więc pojedzie? Któż?

REŻYSER.

Dwuch posłów od „mniejszości“,
A od nas nikt... I już!

TENOR.

A ja! a ja!
O dola ma!

REŻYSER.

I ty panie
W swym organie
Nieraz również
Ciąłeś mię.

Lecz mię boli
Jęk niedoli,
A więc dobrem,
Placę zle:
Puść czwartą Dumę kantem,
Zajmij się esperantem...
Bo w tem także wielka przyszłość
Widzi cały kraj!

CHÓR (za sceną na nutę „Kujawiaka“)

Nie troszczyła się o Warszawę,
Nie będzie jej nic,
Choćby zajął posłów ławę
Jaki *berg, baum, witz*,
Lub inny!
Jaki *berg, baum, witz*!
Bo gdy przyjdzie głosowanie
O narodu los —
To Warszawa cała stanie
I z miliona huknie krztanie
Jako jeden głos
Do Boga!
Jako jeden głos!



30-53

F
4718